

Adam Aston, Bajki

Pomnę dzieciństwa sny niewysłowne,
Bań lat minionych wstaje jak żywa,
Bajki czarowne, bajki cudowne
Opowiadała mi niania siwa:
O złotym smoku, śpiącej królewnie,
O tym, jak walczył rycerzy huf,
A gdy kończyła, płakałem rzewnie,
Prosząc: "Nianiusiu, ach, dalej mów!
Mów dalej, o nianiu, mów jeszcze,
Aż usnę i dalej śnić będę,
Niech we śnie spokojnym wypieszczę
Złocistą, tajemną legendę!
Złóż z czarów wzorzystą mozaikę,
Niech przyjdą rycerze tu do mnie!
Mów dalej czarowną swą bajkę!
Ja bajki tak lubię ogromnie..."
Dziś czar dzieciństwa jeno wspominam,
I często, kiedy siedzę samotnie,
Marzeń przedziwo znów snuć zaczynam,
Czar, który minął tak niepowrotnie.
Znów przeszłość całą mam przed oczyma,
I kiedy cisza nastanie w krąg,
Po Andersena sięgam lub Grimma
I dawne bajki czerpię dziś z ksiąg.
I czytam, aż sen oczy zmruży
I przymknie zmęczone powieki,
Zaznaję cudownej podróży,
W kraj mglisty, bezbrzeżnie daleki...
Znużony do snu chylę głowę,
Upaja mnie sen oszołomie...
W samotne wieczory zimowe
Ja bajki tak lubię ogromnie...
A czasem smętne moje dumanie
Przerywa nagle cudna dziewczyna,
Usta mi daje na przywitanie,
A potem czule szeptać zaczyna:
Że nie opuści mnie nigdy w życiu,
W szczęścia godzinie ni w doli złej,
Że kocha mocno, tęskni w ukryciu,
A ja cichutko tak nucę jej:
"Mów dalej, mów dalej, dziewczyno,
Że wiecznie mnie będziesz kochała,
Że chwile miłosne nie miną,
Żeś moja na zawsze i cała,
Że miłość twa tak jest bezmierna,
Że będziesz tęskniła wciąż do mnie...
Mów dalej, że będziesz mi wierna:
Ja bajki tak lubię ogromnie!..."